

KAZIMIERZ PRZYBYŁKO

ur. 1930; Lipnica Murowana



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	życie codzienne, praca zawodowa, praca psychologa

„Zapotrzebowanie na usługi psychologów się bardzo zwiększyło”

Ja uważam, że [nastawienie do korzystania z pomocy psychologa] się zmienia w sposób nawet dość szybki. Za moich czasów, jak ja skończyłem studia, to była jedyna poradnia psychologiczna, w której również ja pracowałem na godzinach, dotycząca poradnictwa zawodowego. Czyli psycholog miał radzić młodym ludziom do jakiej szkoły mają pójść. Oczywiście trzeba było zbadać jakie ma predyspozycje. To była taka gruba, przesiewowa ocena pacjenta, w tym wypadku ucznia. Ja w takiej poradni też pracowałem na godzinach, po trzeciej, żeby sobie dorobić. Bo zawsze, przez cały mój okres pracy, pracowałem przeważnie na półtora etatu. Po to żeby się trochę i dorobić, ale również i po to, żeby zdobyć jakieś pewne doświadczenia. Bo w każdej pracy zdobywa się pewne doświadczenia. Inne doświadczenia miałem w klinice, inne doświadczenie miałem w takiej poradni, która dotyczy poradnictwa zawodowego, jakichś tam innych rzeczy, trudności w szkole i tak dalej. To są trochę inne zagadnienia, też psychologiczne, ale inne. Bo psychologia dzieli się na psychologię kliniczną, na psychologię wychowawczą, rozwojową i tak dalej, i tak dalej. Tak że to są takie pewne działy, jak i w medycynie, w których ludzie się specjalizują już podczas studiów, albo też po okresie studiów.

Wtedy, kiedy ja kończyłem studia, to niewiele było takich placówek w służbie zdrowia, gdzie pracował psycholog. Był chyba tylko jeden psycholog w klinice psychiatrycznej, gdzie ma się do czynienia z zaburzeniami psychicznymi, a teraz ich jest szesnastu, a może i więcej. Więc jaka jest różnica, jak się zwiększyło zapotrzebowanie na tego typu usługi. W pediatrii to myśmy zaczęliśmy jako nowicjusze, stworzyliśmy taki ośrodek psychologiczny. W innych szpitalach, to było rzadkością, żeby był psycholog, no czasami, ale to już było później, że zatrudniali psychologa na oddziale chorób wewnętrznych. Moja koleżanka na przykład była zatrudniona w klinice kardiologicznej, to była jej pierwsza praca. Tam zrobiła cały proces kształcenia, przyszła jako magister, a obecnie jest profesorem zwyczajnym w klinice kardiologicznej. No ma swoją pracownię, swój gabinet, swoje wszystko, jest

profesorem zwyczajnym, no to jest takie dowartościowanie. Psychologia weszła we wszystkie dyscypliny naukowe, tak że można powiedzieć, że różnice są duże, w porównaniu z tym jak było w latach pięćdziesiątych. Stąd też trudności dostania się na psychologię były bardzo trudne. Kiedy córka starała się dostać na studia to było chyba dwadzieścia dwie osoby na jedno miejsce. Już nie pamiętam dokładnie, nie chciałbym przedobrzyć, ale w każdym razie dużo było tych kandydatów na jedno miejsce. Zapotrzebowanie w tej chwili się chyba ustabilizowało, ono jest, ale nie wiem czy się zwiększa, tego nie umiem w tej chwili powiedzieć. Psychologia jest właściwie we wszystkich uniwersytetach, a kiedyś była tylko w Warszawie, w Krakowie i we Lwowie czyli trzy ośrodki miały psychologię. I ta psychologia też była inna niż dzisiaj, zupełnie inna, to były takie rozważania teoretyczne, natomiast brak było podejścia klinicznego do tych problemów. Tak że w tej chwili to się zupełnie zmieniło, charakter studiów i charakter pracy. Psychologia jest w tej chwili potrzebna, to absolutnie jest potrzebne i w tej chwili myślę, że ten stan się nie zmieni i ona będzie zawsze już tym kierunkiem znaczącym. Szczególnie w służbie zdrowia, tam gdzie mamy do czynienia z żywym pacjentem, z różnymi jego problemami, to zadaniem psychologa jest rozwiązywanie, albo pomoc w rozwiązywaniu problemów, bo to są sprawy trudne. Lekarz, żeby był najlepiej wykształcony, to on jest wykształcony w swoim kierunku medycznym, oczywiście on musiał zdawać psychiatrię też, ale już nie potrafi się wgłębić w tę sferę psychiczną człowieka, tak głęboko jak jest potrzebne dla większości pacjentów, stąd też psycholog obejmuje ten dział zagadnień.

Data i miejsce nagrania	2020-02-14, Lublin
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"